

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Prenumerata.
 We Lwowie:
 Miesięcznie 1 zł. 20 ct.
 Kwartalnie 3 „ 60 „
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Za nadsyłanie do domu 30 ct. miesięcznie.
 Na prowincji:
 Miesięcznie 1 zł. 60 ct.
 Kwartalnie 4 „ 80 „
 Półrocznie 9 „ 60 „
 Za granicą:
 Miesięcznie 2 zł. — ct.
 Numer pojedynczy 5 ct.

Ugłoszenia.
 Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 6 ct.
 Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 30 ct.
 Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po kronice za jeden wiersz 50 ct.
 Rękopisów nie zwraca się.

Reymako - katolicki:
 Dzia: Sabby.
 Auto: Mikołaja b.
 Pajutze: Ambrozego.

Grecko-katolicki:
 Amfiochja.
 Kategory pr.
 Klymer ta.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
 przy ulicy Chorążczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na jelenie, i kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drobie, pardwy, bażanty, kuropatwy, w wodne i lądne w ogołności, borsuki i zajace.

Wschód słońca o 7 g. 42 m.
 Zachód słońca o 4 g. 04 m.
 Barometer 758 Przymrozek.

Od wydawnictwa.

Prenumerata wynosi:

	miesięcznie:	kwartalnie:
w miejscu	1 złr. 20 ct.	3 złr. 60 ct.
na prowincji	1 złr. 60 ct.	4 złr. 80 ct.

Prenumeratorem *Kurjera Lwowskiego* mogą otrzymywać „ECHO“ muzyczne, teatralne i artystyczne za 62 ct. miesięcznie, na prowincji za 92 ct., oraz dwutygodnik „**Nowe mody**“ za 40 ct. miesięcznie.

Na podstawie umowy zawartej między naszą Administracją a wydawnictwem „Biblioteki wyborowych powieści“ prenumeratorem *Kurjera Lwowskiego* mogą nabywać arcydzieła wszechświatowej literatury, jakim jest powieść Wiktora Hugo pod tyt. **Nędznicy** za opłatą 2 złr. 20 ct., z przesyłką pocztową 2 złr. 50 cent. za dziesięć tomów. Cena księgarska tego dzieła wynosi (bez przesyłki) 4 złr. 50 centów.

Biedna Łodomerja.

Zapomogi dla szlaskich straży pożarnych ze strony tamtejszego Wydziału krajowego wynoszą na 1892 r. 10.880 złr. Kwotę tę złożyły towarzystwa ubezpieczeń, które ustawą krajową zobowiązane są za każdy reński premii assekuracyjnej opłacać 2 ct. na strażę pożarną. Rozumie się samo przez się, że rozchodzi się tu tylko o ubezpieczonych ze Szlaska. Zapomogę w Księstwie cieszyńskim po 200 zł. otrzymały: Zabłocie przy Boguminie i Herzmanice, po 100: Polska Ostrawa i Siedliszcze, po 50: Łazy przy Frysztak i Dobra. Dalej mają otrzymać w Księstwie Cieszyńskim: Dziedzice i Istebna po 200, Bielko Biała 300, Cieszyn 250, Skoczów, Frysztat, Ligotka kameralna, Bogumin (dworzec), Niemiecka Lutynia i Sibica po 100, Polska Lutynia, Karwina, Strumień i Stare miasto przy Frydku po 50 zł. — W podobny sposób opodatkowane są także w innych krajach towarzystwa assekuracyjne. Tylko sejm galicyjski nie skłonił się do uchwalenia odpowiedniej ustawy i dlatego u nas rozbijają się najlepsze chęci szlacheckich ludzi o brak funduszy. Zawiazywane strażę ochotnicze zamierają ciągle lub wegetują zaledwo, skazane na łaskę. Ustaw zaś ogniowe są tylko na papierze i krocie obywateli idą co roku marnie z dymem. Obywateli zaś przymusu assekuracyjnego (czem się energicznie zajęli byli w sejmie posłowie Meciński i Rutowski,) nie można się ani ruszyć. Jeżeli nie woda, to ogień niszczy wszelkie wysiłki pracy.

Śluby cywilne we Węgrzech.

Minister sprawied. węg. Szilagy przedłożył d. 2. bm. sejmowi węgierskiemu od dawna oczekiwaną, przez jednych gorąco upragnioną, przez innych jeszcze goręcej anatemizowaną projekt ustawy o ślubach cywilnych. Z obszernego tego projektu wymienimy ważniejsze paragrafy.
 Zapowiedzi odbywają się za pomocą plakatu, wywieszzonego na zewnętrznej ścianie kancelarii gminnej przez ciąg dni 14.
 Małżeństwo musi być zawartem przed urzędni-

kiem cywilnym, w przeciwnym razie nie będzie wcale uważanem za małżeństwo.

Urzednikami cywilnym uprawnionym do dawania ślubu i do prowadzenia metryk ślubnych jest pierwszy urzednik municypalny w obrębie danego municypium, a więc żupan w obrębie swego powiatu, burmistrz miasta posiadającego własny statut w obrębie tegoż miasta, ambasador, poseł lub konsul austro-węgierski w obrębie jego pełnomocnictwa, jeżeli między zawierającymi małżeństwo pan młody lub oboje są obywatelami węgierskimi.

Obcokrajowice żeniący się we Węgrzech musi wykazać, że małżeństwo jego według ustaw jego ojczyzny nie napotyka na żadne przeszkody.

Zawarcie małżeństwa odbywa się z reguły publicznie w przeznaczonym na to lokalu urzędowym. Ślub odbywa się w ten sposób, że nowożeńcy w obecności dwóch świadków osobiście oświadczają, że zawierają ze sobą małżeństwo. Gdy się to stanie, oświadcza urzednik cywilny, że nowożeńcy w myśl ustawy uznani zostali za małżeństwo.

Oprócz śmierci jednego z małżonków może być małżeństwo rozwiązane jedynie wyrokiem sądowym.

Rozdział o przeszkodach ku zawarciu małżeństwa nie wymienia katolicyzmu jako takiej przeszkody. Natomiast znajdujemy tam następujące zasadnicze postanowienie: każdemu, kto według postanowień jego kościoła, zakonu kościelnego lub ślubu żenić się nie może, zawarcie ślubów jest zabronionem, dopóki na to nie otrzyma pozwolenia swej przełożonej władzy kościelnej.

Paragraf 145 projektu zawiera następujące postanowienia: Duchowny lub inna osoba uprawniona do odbywania ceremonii kościelnych popełnia przekroczenie, jeżeli funguje przy dawaniu ślubu kościelnego przedtem, zanim strona się nie wykaże, iż zawarła ślub przed urzednikiem cywilnym. Przekroczenie to karane będzie grzywną aż do 1000 koron, a w razie powtórzenia więzieniem od 1 do 2 miesięcy i grzywną do 1000 koron. Jeżeli się okaże, że mimo niewykazania się stron ślub cywilny poprzednio został zawarty, duchowny ukarany będzie grzywną do 300 koron. Funkcja kościelna pozostaje bezkarną tylko wówczas, jeżeli ślub dany był w czasie choroby, grożącej jednej ze stron bliską śmiercią.

W swem przemówieniu podniósł min. Szilagy, że projekt obecny jest tylko spełnieniem tego, czego od lat 30 domaga się większość narodu i większość sejmu. „Sejm węgierski od samego początku był tego zdania, że reforma ustawy o małżeństwach opartą być musi na trzech podstawach, a te są: jednolitość ustawy o małżeństwach, jurysdykcja państwa w sprawach małżeńskich i obowiązkowa cywilna forma zawierania ślubów. Mimo opozycji księząt kościoła rząd musiał przystąpić do reformy małżeństwa, nie tylko dla tego, że chciał rozszerzyć zasadę wolności religii w wyższym stopniu, niż dotychczas, nietylko dlatego, że przedłożona już ustawa o recepcji żydów prowadziła do tej konsekwencji, że obowiązująca dotychczas wyznaniowa ustawa małżeńskie, których mamy 8 i z których każda jako przeszkodę do małżeństwa stawia przedewszystkiem „cultus disparitas“, musiały wreszcie być usunięte. Powody, które skłoniły rząd do podjęcia reformy, były jeszcze ważniejsze. Tkwią one w tem, że obecne prawo małżeńskie nie posiada pewności, nie gwarantuje trwałości i moralnej podstawy rodziny, co prowadzi do licznych nadużyć, a wreszcie w tem, co

powiniennem był wymienić na pierwszym miejscu, że istniejące dotąd prawo małżeńskie nie czyni zadość ważnym interesom państwa i jednolitości prawnej. Osnową naszej konstytucji jest równoprawienie, tolerancja, wolność religii i poczucie państwa do tego, że wszystkim swym obywatelom dać musi jednakowe normy prawne. Rząd mógł przeto i w kwestji prawa małżeńskiego przedłożyć Izbie tylko taki projekt, który tym wymogom czyni zadość, i którzy zarazem, usuwając przegrody istniejące między rozmaitemi kategorjami obywateli, przyczynią się do wzmocnienia narodowej jedności państwa“.

Łapówki p. oberinżyniera.

(Dok.) Następny świadek radny m. Andrzej Gołab opowiada szeroko, jaka jest czynność przy odbiorze kamienia. Istnieje na to osobny regulamin, ale nie wszystko co tam stoi, bywa wykonywane. Przebieg sprawy Kamiński-Didoj w komisji opowiada zgodnie z zeznaniami prof. Gryzieckiego. Didoja przesłuchiowano celem informacji. Żeby Kamiński miał jakiś „fundusz dyspozycyjny“ o tem nie wie. W ostatnich tylko czasach słyszał coś, że Kamiński miał w kasie miejskiej otwarty kredyt do wysokości 300 zł. Gdy Didoj złożył swe zeznania, świadek był pierwszym, który zauważył, iż Kamiński działał na niekorzyść gminy. Sprawa Kamińskiego poszła do sądu karnego za osobną uchwałą magistratu i Rady miejskiej. Czy Kamiński brał łapówki, tego nie stwierdził.

Trzeci świadek radny Rewakowicz Henryk zeznaje, iż przegladając podanie Didoja z roku 1891 spostrzegł parę pretensyj podejrzanej natury. Między innymi stało tam np., że Didoj dostarczył na „strzelnicę miejską“ 75 mtr. kamienia. Tymczasem obca ręka przekreśliła na oryginale podania słowo „strzelnicę“, a natomiast zamieściła słowa: „plac strzelecki i Podwale“. A faktem jest, że Didoj dostarczył owych 75 metrów kamienia na strzelnicę, dostał jednak pieniądze tylko za 40 m. i to jak twierdzi — z rachunku kamienia ul. Pannieńskiej. Zmianę osnowy podania Didojowego przedsięwziął własnoręcznie Kamiński, któremu to podanie było oddane do sprawozdania. Okoliczność ta spowodowała wybór komisji dla zbadania rozszczeń Didoja. Komisja ta od kilku miesięcy jest czynna, ale ma do walenia z trudnościami dojścia prawdy. Zrobiłem spostrzeżenie, że wielu świadków przesłuchanych nie mówi prawdy, nawet ludzie inteligentni, po których spodziewać się godziło zeznań prawdziwych i dokładnych. Komisja nie ma na to środka przysięgi, jak sąd. W trakcie rozpatrywania pretensji Didoja, zjawil się tenże w redakcji *Kurjera* z artykułem, który chciał zamieścić w rubryce „Nadesłane“. Były tam wyliczone kubany płacone Kamińskiemu od r. 1887. Artykułu nie przyjąłem, tylko przedłożyłem go komisji. Przywołany Didoj potwierdził wszystko protokolarnie. A komisja wręczyła wynik prezydentowi do dalszego urzędowania. Didoj jeszcze przed wyborem komisji osobom prywatnym opowiadał o płaconych Kamińskiemu łapówkach. Okoliczność, że dopiero później mnie przedstawił sprawę, obciążając poniekąd i narażając sam siebie, tłumaczyłem sobie jedynie rozpaczą. Faktycznie został on do rozpacz doprowadzony.

Sędzia: Czy Kamiński miał „fundusz dyspozycyjny“ w kasie miejskiej do wysokości 500 zł?
 Rewakowicz: Nie mi o tem nie wiadomo. Pierwszy raz o tem słyszę. To rzecz całkiem nowa.



w a. Świadek opowiada dalej o nieporządkach, wykrytych przez komisję, jakie się działy z kamieniem. Na pl. Castrum np. złożył w r. 1889 Didoj 90 metr. kamienia. Kamień ten zapłacono, ale nikt nie wie w urzędzie budowniczym, gdzie się podział, na co został użyty. Dopiero przed 3 tygodniami studniarz Styrba, objaśnił komisję, iż około 20 metrów „prawdopodobnie“ tego kamienia wzięto na fundamentowanie studzien betonowych. Reszta znikła. Niektórzy twierdzą, że Didoj „musiał ją zabrać“. Ależ kamień był zapłacony. Dr. Lisiewicz: Ładne stosunki. Nikt nie wie, gdzie się podziało dobro gminne! — Rewakowicz: Przesłuchując wielu świadków w „komisji Didojowej“, przekonałem się, że niektórzy z nich zeznawali z rozmysłem, aby zabałamucić sprawę. Charakterystyczną jest także i ta okoliczność, iż na asygnatach wypłat są podpisani radni, choć przy odbiorze dostaw nie byli obecni. A więc sam Kamiński rozstrzygał o wypłatach.

Świadek Danielski (urzędnik magistratu dep. budowniczego), który prowadził protokół w „komisji Didojowej“ zeznał, iż zupełnie mu nie wiadomo, żeby Kamiński miał wogóle otwarty kredyt w kasie miejskiej.

Dr. Popiel zastępca prawny Kamińskiego, zaprodukował książki urzędu budowniczego, które wykazały, gdzie kaźden cent się obraca.

Dr. Lisiewicz: Sprzeceiwiam się temu jak najkategoryczniej, aby osoby prywatne produkowały te dokumenta urzędowe, które winne się znajdować w rękach władzy. Piękne to świadectwo wystawia sobie władza miasta, jeżeli pierwszej lepszej jednostce wydają księgi, które tylko w jej ręku znajdować się winny. Jeżeli sąd będzie chciał wglądać w te księgi, to się odniesie do magistratu, a ten sądowi dostarczy takowych.

Sędzia Papara przychyła się do wyводу obrońcy Lisiewicza.

Radny Gołąb po sprostowaniu niektórych szczegółów w protokole został zaprzysiężony. Świadców Gryzieckiego i Rewakowicza uwolniono od przysięgi.

Dr. Lisiewicz. A teraz upraszam wys. sąd o dozwolenie mi przeprowadzenia dowodu prawdy, iż Kamiński brał łapówki.

Sędzia odmawia żądaniu obrony.

Po przemowie oskarżyciela prywatnego zabrał głos obrońca dr. Lisiewicz i zarzucił sądowi pow. niekompetencję do rozstrzygnięcia tej sprawy. Didoj uczynił zarzuty Kamińskiemu przed władzą zawezwany przed nią. Władza go pytała, a on zobowiązany był odpowiadać. Okazało się, że są

nieczyste sprawy i władza oddała sprawę do kraj. sądu karnego. O oszczerstwie więc dziś nie może być mowy.

Sędzia Papara ze względu na zarzuconą przez dra Lisiewicza niekompetencję sądu powiat. w tej sprawie wstrzymał wydanie wyroku, aż do czasu, gdy na odniesienie się sądu powiat. przyjdzie ze sądu karnego relacja o stanie śledztwa przeciw Kamińskiemu.

Wyjaśnienia.

Z powodu ostatniego artykułu o fundacji Hirscha otrzymaliśmy od człowieka bardzo dobrze poinformowanego, pismo następujące:

„Kilka złożyło się przyczyn na to, iż bardzo często mieszają „Fundację Hirszowską“ z „Biurem dobroczynności br. Hirscha“. Są to dwie instytucje odrębne. Fundacja Hirszowska, która weszła w życie w r. 1891, istnieje na podstawie statutu przez rząd zatwierdzonego, ma główną siedzibę w Wiedniu, gdyż zarząd jej, kuratorja jest w Wiedniu. Kuratorja mianuje komitety wykonawcze w Krakowie i we Lwowie na zachodnią i na wschodnią Galicję i ta sama kuratorja mianuje komitety lokalne w innych miastach Galicji, mianowicie tam, gdzie istnieją instytucje fundacyjne. Celem fundacji jest podniesienie szkolnictwa pomiędzy żydami w kraju, skierowanie żydów do rzemiosła i do rolnictwa. Inaczej ma się rzecz z Biurami dobroczynności, ustanowionymi w Krakowie i we Lwowie. Nie są to przedewszystkiem biura ufundowane, a rozporządzają tylko tymi funduszami, które im br. Hirsch comiesięcznie wprost przesyła. Obydwa te biura są czysto zapomogowe, nie stoją z sobą w żadnych stosunkach, są w zakresie swego działania zupełnie autonomiczne i posiadają organizację taką, jaką sobie każde biuro samo wytworzyło. Nie stoją też te biura w żadnej łączności z fundacją Hirszowską. Tak jak swe fundusze otrzymują od br. Hirscha wprost, tak też jemu bezpośrednio składają co miesiąc rachunek z użycia otrzymanych kwot.

W Krakowie, zbiegiem okoliczności, zarząd biura dobroczynności spoczywał w rękach kilku członków komitetu wykonawczego fundacji, jakoteż również w kilku miastach zachodniej Galicji mężowie zaufania biura zapomogowego należeli równocześnie do komitetów lokalnych fundacji. Stąd naturalny skutek, iż dwie te instytucje zupełnie odrębne i od siebie niezależnie identyfikowano. Inaczej rzecz się ma w wschodniej Galicji. Lwowski komitet wykonawczy fundacji i lwowskie biuro zapomogowe nie stoją z sobą w żadnych stosunkach, mają inne zarządy, odmienną organizację. Ko-

mitety lokalne fundacji w wschodniej Galicji, mianowane przez kuratorję wiedeńską, nie składają się nigdzie z mężów zaufania biura zapomogowego lwowskiego, zwłaszcza że ci mężowie zaufania w poszczególnych miastach wschodniej Galicji nie stanowią nigdzie komitetów, ani żadnej innej organizacji.

Dlatego też omawiając działalność „Fundacji Hirszowskiej“ należy odróżnić fundację a biura zapomogowe, gdyż są to w zasadzie dwie instytucje odrębne tak pod względem zakresu działania, autonomii i organizacji, jakoteż pod względem składu ich zarządów. Fundacja jest instytucją stałą, mającą być zapewnioną i organizację stałą statutem przepisana, biura zapomogowe istnieją zależnie od woli ofiarodawcy br. Hirscha, który je funduszami zasila i nie mają egzystencji zabezpieczonej. Jak nawet donoszą z Krakowa, miał br. Hirsch przed kilku dniami zasystować biuro zapomogowe w Krakowie dla zachodniej Galicji.

Malarz rosyjski o pogrzebie Matejki.

Głośny malarz rosyjski Repin, który, jak pisano, był na pogrzebie Matejki, opisał wrażenia swoje z Krakowa w petersburskiej *Gazecie teatralnej*. *Journal de St. Petersburg* opis pogrzebu Matejki obsypuje pochwałami, zwracając uwagę przedewszystkiem na szczegóły następujące:

„Kiedy w d. 26. października o godz. 9. rano, na dwa dni przed pogrzebem Czajkowskiego w Petersburgu — pisze *Journal de St. Pet.* — Repin udał się w Krakowie do domu, gdzie spotykały zwłoki polskiego malarza narodowego, latarnie (pokryte krepą) były zapalone, tłum wypełniał ulice, a sztandary cechów ukazywały się ze wszech stron. Z trudnością tylko można było przecisnąć się na ulicę Florjańską. Przed domem Matejki widniało mnóstwo wielkich chorągwi, pokrytych krepą. Korporacje z wysiłkiem torowały sobie drogę, niosąc wieńce. Ulica była zalana morzem głów ludzkich. Policji nie było wcale.

„Przed frontem domu zbudowana była wieńca, pokryta dywanem perskim. Wkrótce weszła na nią p. Tarnowski, eks-rector uniwersytetu w Galicji, jeden z najgłówniejszych mecenasów w Galicji. Miał on krótką przemowę okolicznościową. Przed czarną trumną Matejki, którą poniesiono do kościoła Marjackiego, szedł biskup, poprzedzany przez korporacje i deputacje, z których każda niesła wieńce i swój sztandar.

„P. Repin powiada, że kościół Marjacki przez wyższą wspaniałością wszystko, cokolwiek artysty-

11)

PODRÓŻ POŚLUBNA DO RZYMU.

Nowella.

Napisał

Ludwik Fulda.

(Ciąg dalszy)

Pomimo, że Henryk protestował, reszta też oświadczyła, iż nie są takimi barbarzyńcami, żeby obecnością swoją zatrwać młodej parze wrażenie uroczystego widowiska.

Gdy doszli do końca ulicy, tam, gdzie skręca ona na Via Tor' de'Conti, Ofterdingen z serdecznością podał rękę Alicji, która ją ujęła, uścisku jej wszakże nieoddając. Poczem Henryk zbliżył się do niego i rzekł cicho:

— Pamiętasz jeszcze, com ci owego wieczoru mówił?

— Czy pamiętam... ty, szczęśliwczelo!

Umówiono się, by się znów niezadługo spotkać i pożegnano. Gdy reszta skręciła w szeroką Via Cavour, Henryk z Alicją, która oparła się mocniej na jego ramieniu, poszli w kierunku dobrze znanej drogi ku Koloseum.

W tej dzielnicy miasta i we dnie niezbyt ożywionej, na skraju między Rzymem nowoczesnym, a starożytnym, panowała teraz taka cisza i pustka, że słyszeli echo własnych kroków. A było takie wyraźne, że zdawać się mogło, iż mają jakiegoś niewidzialnego towarzysza, który to bliżej, to dalej daży za nimi. Księżyc szybował naprzód, jak niebieski przewodnik i wznosił srebrzyste mosty, zapraszając wybranych śmiertelników do wejścia po nich ku górze.

I teraz młode małżeństwo nie zamieniło słowa, Henryk wiedział, że istnieją podniosłe uspo-

sobienia, którym mowa ludzka nie sposta, których czar przysnąć tylko może wobec jej banalnych ogólników. Sądził, że Alicja uległa czarowi takiego usposobienia. Bo jakże mogło być inaczej? Wszak miała po raz pierwszy widzieć to, co jej tak często opisywał podczas narzeczeństwa płomiennymi barwami tęsknoty i zapału. A jak szczęśliwie zdarzyło się, że spędzili poprzednio wieczór w ostrej! Tam oddychała tą umysłową atmosferą, która czyni nas zdolnymi do przyjmowania wielkich i czystych wrażeń; tam wyrwana została ze swego zwykłego koła zapatrywań i nie już ich nie rozdzielało; nie nie mogło przeszkodzić ich duszom złąć się w jeden silny, przeciągły akord...

Jeszcze kilka kroków... i oto roztaczał się przed nimi olbrzymi pomnik olbrzymiej epoki, rozległy, wysoki, dumny, nie jak rękoma ludzkimi, ale jak przez naturę samą wzniesiona przegroda między dwoma światami. Zwrócona do nich część wielkiego amfiteatru pogrążona była w głębokim cieniu, a im bardziej szczegóły architektoniczne niknęły w ciemności, tem potężniejszymi, kolosalniejszymi wydawały się rozmiary całości. Tylko przez wyższe rzędy otworów w sklepieniach widać było jasne, w srebrnym tonące blasku niebo, a ten kontrast ponurej ciemności i promiennego światła tak dalece zacierał piętno ruiny na budynku, że nie trzeba wcale było przywoływać na pomoc wspomnienia o tysiącach lat, by wrażenie oszołomiło wyobraźnię.

Przed resztkami wielkiego murowanego cokołu, na którym wznosił się niegdyś złoty posąg Nerona, stali przez chwilę bez ruchu. W odległej dali różne zegary wieżowe wydzwaniały północ; ciche naszczekiwanie psów odezwało się, jako odpowiedź z zamieszkałych części stoku Esquilina. Były to jedyne dźwięki, jakie na krótki czas przerywały grobową niemal ciszę.

— Pójdź! — szepnął Henryk zaledwie dosłyszalnie.

Alicja szła za nim bezwiednie, silniej niż dotąd wsparta na jego ramieniu. Czuli, że po całym jej ciele przebiegało drżenie. A teraz...

Minęli pusty plac i przez jedną z wielkich bram głównych weszli do wnętrza. Skapana w podnym blasku księżycy, rozciągała się przed nimi zmierzona arena, raczej podobna do wystyłego kamienia na księżycowej tarczy, niż do dzieła rąk ludzkich na ziemi. Im bardziej zbliżali się do środka, tembardziej okalające mury zdawały się cofać na wszystkie strony, — dzień w dal, okiem już nieobscignioną. Zniszczone w połowie lub całkowicie szeregi siedzeń z niezliczonymi wejściami, schodami i przejściami, wznosząc się aż ku górze, ku najwyższemu szczytom zębanych murów, — wszystkie łączyły w jedno wrażenie malowniczych skał, kolistego, lankowanego, niezdojonego zameczyska Cyklopów. W tajemnym, czym półcieniu otwierały się pod ich stopami niepańskie niezgłębione — tam, gdzie niegdyś mieściły się podziemne klatki dzikich zwierząt, tuż obok schodów nieszczęśliwych ofiar. Niepodobna było sobie wyobrazić zupełniejszej samotności; wobec tych mykających dokoła widnokrąg ścian kamiennych musiała zagasnąć w wyobraźni pamięć o żyjących mieszkańcach, nawet o zamieszkałej ziemi. Dwoje ludzi oderwanych od świata, stało tu wobec martwej rzeczywistości i zdawać się mogło, że są jedynymi stworzeniami na kuli ziemskiej.

W chwili tej Henryk mniemał rzeczywiście oprócz niego istnieje tylko jeszcze jedna żywa istota na świecie — ta której oddech słyszał, której ramię spoczywało na jego ramieniu. Wszędzie męczarnie samotności, jakie poprzednio przeżywał cała pałaca tęsknota za rozumiejącem, współczującym sercem, która go właśnie na tem miejscu z taką potęgą ogarnęła — rozgorzały w jego piersi, jak

widział dotychczas (sic). Kościół ten został odnowiony i odrestaurowany pod kierunkiem zmarłego Jana Matejki. Ten to wielki artysta wykonał farbami wodnymi szkice do wszystkich ornamentacji i figur. Sklepienie gotyckie pokryte jest gwiazdami złotymi na tle błękitnym. Długi szereg kolumn malowany jest barwami: złotą, czarną i czerwoną. W niszy ołtarzowej znajduje się piękna statua z drzewa malowanego, pochodząca z XV. w. i będąca dziełem Polaka Wita Stwosza, uczenia sławnego Vischera z Norymbergi. Tutaj kolory czarnej i brązowej harmonizują wybornie ze złotą brokatową, która się zwiesza na ołtarzu. Z dwóch stron z błękitu wśród pięknych ornamentów gotyckich spływają chóry aniołów, unosząc zwoje pergaminów z hymnem do Najświętszej Panny.

W środku chóru trumna Matejki ustawiona została na katafalku, okrytym sukniem czerwonym i otoczonym palmami oraz roślinami egzotycznymi, wśród których połyskuje tysiące świec woskowych.

W ciągu całej godziny — dorzucą artysta — krążyliśmy po placu, zapełnionym tłumem, złożonym z elementów najrozmaitszych, zarówno pod względem stanowiska socjalnego, jak i wieku. W zyciu swoim nie widziałem typów więcej rozmaitych i niespodziewanych, jak te, które zdarzyło mi się spotkać we wnętrzu kościoła. Obok wspańskiego magnata i starego wojewody spostrzedz było można uczonych w strojach średniowiecznych lub wychudłych jezuitów; ówdzie widać było herculesowego hajduka z olbrzymimi wąsami, lub ascetycznego karmelitę obok wykwintnej kokietki albo młodego dziewczęcia o oczach zachwycająco pięknych — jednym słowem, niesłychana rozmaitość typów!...

Mamy nadzieję — dodaje *Journal de St. Petersb.* — iż p. Repin skorzysta z tej okoliczności, aby stworzyć pendant do swoich „Zaporożców“, gdzie również zgromadzona jest olbrzymia rozmaitość typów.“

KRONIKA.

Sprawa Podhajecka. Powołując się na doniesienie dzienników, podaliśmy wiadomość, że dr. Czyżewski sprzedał piątą część dóbr Podhajeckich żydom. W sprawie tej otrzymaliśmy od dra Czyżewskiego następujące wyjaśnienie: Podana w nr. 335. z d. 3. grudnia rb. wiadomość w kronice, jakoby trzy folwarki z części dóbr podhajeckich, przemennie firmom Schaffa i Horowitza we Lwowie za 580.000 zł., jest nieprawdziwą. Nikomu dotąd nie odsprzedano, te trzy folwarki mam na sprzedaż i każdego

ogniście piętna wspomnienia. Tak, dla niego istniała tylko jedna jedyna dusza wśród tego wszystkiego co żyje; i teraz albo nigdy musi dusza ta zespolic się z jego duszą.

I gdy spojrzal na twarz żony, skąpaną w księżycowym blasku, spostrzegł duże, lśniące lzy, płynące z jej oczu i staczające się po jej licach, niby srebrzyste krople rosy. Najchętniej byłby z nadmiaru szczęścia upadł przed nią na kolana. Wszelka wstąpiłość zniknęła: nie darmo żywił nadzieję i czekali. Alicja została pokonana; wzniosłe uczucia zwyciężyły i zniweczyły wszystko, co w niej było mądrego i niskiego; ta szczytna godzina przyniosła mu prawdziwe, duchowe zaślubiny. I jego oczy zwilgotniały. Przytulił żonę do piersi, jak nieśmiały obłubieniec i drżącym głosem wymówił jej imię...

Wtem Alicja zaczęła lkać głośno. Byłże to tylko wybuch wzruszenia? — Plakała coraz gwałtowniej. Henryk zaczął się niepokoić.

— Alicjo, co ci jest?

— Zdlawionym łzami głosem odparła:

— Co mi jest?... Jak możesz jeszcze pytać?...

— Ależ powiedz-że... Co ci się stało?... Czyś nie słaba?

Usiłowała zapanować nad sobą i z pospiechem lzy otarła.

— Ach, ty tego przecież nie odczuwasz.

— Ja... nie odczuwam... gdy o ciebie chodzi?!

— Czym ci nie mówiła od razu? — wybudziła urywany głos. — Ale nie chciałam w żaden sposób słuchać. Musiałam w niej zostać... a teraz jest na nic... moja najlepsza suknia, jedyna przyzwoita, jaką mam ze sobą. Nie miałam jej na sobie trzech razy! Jak mama dowie się o tem...

czasu z lasami, bez lasów, osobno lub w całości kupione być mogą. Tylko nie za podaną cenę, bo mię samego znacznie więcej kosztują. W całej Podhajecczyźnie nie ma żadnego pałacu, ja mieszkam komornem. Mieszkanie ks. Czartoryskich, dom parterowy w ogrodzie, zajmuje obecnie ck. starostwo. Mieszkanie ich pełnomocników ck. sąd powiatowy. W Łysej jest letnia willa z pruskiego muru, bez pieców, piętrowa, o 8 pokojach. Droga do niej okropna. W obecnym stanie możliwa tylko na letni kilkotygodniowy pobyt. Parkiem jest zwykły ogród, w którym sadi jarzynę i kosi trawę dzierzawca. Za ten park wraz z osobnym domem i zabudowaniami gospodarczymi płaci dzierzawca p. W. 150 zł. rocznie. — *Dr. Adam Czyżewicz.*

„Przyjaciela Ludu“ nr. 23 z 1. grudnia skonfiskowała ck. prokuratorja dwukrotnie (!) raz za korespondencję włościanina z pod Dąbrowy, w której omawiano nowe uciążliwości włościan, wynikające z poboru opłat zaspisy rekrutów, drugi raz za list Jakuba Bojka, przedrukowany z „Kurjera Lwowskiego“.

Towarz. Bratniej pomocy słuchaczy uniwersytetu lwowskiego ogłosiło sprawozdanie za rok ubiegły. Majątek towarzystwa w dniu 1. października br. wynosił w papierach wartościowych 6700 zł. i 1000 marek. W gotówce 1072 zł. 73 ct. W skryptach dłużnych 36.115 zł. 62½ ct. Odsetki przyniosły 7747 zł. 61 ct. Ogólny stan majątku towarzystwa: 1000 marek i 51.635 zł. 96½ ct.

Tow. akad. „Filomatów“ wybrało na zgromadzeniu 30. zm. wydział: Kam. Seyfried przewodn., K. Baumgartner zast. przewodn., Marjan Szwed sekretarz, Ant. Panek bibliotekarz, Ed. Motal skarbnik, Stan. Mossoczy, Wacł. Sołtys, Felic. Stroka, Włodz. Vörös i Emil Wonsch.

Z Tow. im. Kopernika. VIII. posiedzenie „Polskiego Tow. przyrodników im. Kopernika“ odbędzie się we wtorek 5. bm. o g. 6. wieczorem w sali instytutu Chemicznego (ul. Długosza). Porządek dzienny: 1. Dr. Tyniecki: Z phytopaleontologii. 2. Dr. Nussbaum: Przyczynki do historii naturalnej dżdżownic. 3. Luźne komunikacje.

Na pogadankach czwartkowych stowarzyszenia „Ognisko kobiet“ omawiano temata: „Psychologia dziecka według Pereza“, „Wrażenia z podróży“, „O teorii Darwina“. We czwartek 7. bm. odbędzie się pogadanka o „Rewolucji francuskiej“.

Ujejski Kornel. Ze Strzelisk donoszą nam: Ujejski wyjechał stąd na stały pobyt do Poznania (na Podolu, majątek pp. Vivienów). Mimo podeszłego wieku i zdrowia nadwątłego pracował on tu nieustannie. W Strzeliskach i Kniesiole założył „czytelnie polskie“, ofiarując im po kilkudziesiąt dziełek wydawnictwa „Macierzy“ i „Wydawnictwa ludowego“. Czynności administracyjne w czytelni w Kniesiole powie-

Ponowne lkanie nie pozwoliło jej zdania dokończyć.

Gdyby otwarły się niebiosa i zesłały deszcz ognisty; gdyby otworzyła się ziemia i pochłonęła cały potężny budynek, wypadki te nie mogłyby z elementarniejszą siłą oddziaływać na Henryka, niż tych kilka słów żony. Jak ugodzony silnym ciosem zatoczył się, cofnął o parę kroków i bezwiednie szukał rękoma jakiejś podpory, bo obawiał się, że padnie. Zaćmiło mu się w oczach, stracił przez kilka sekund świadomość sytuacji tak dalece, że musiał użyć całego wysiłku woli, by zrozumieć, gdzie się znajduje i co mu się stało.

A więc to był ów wielki moment, którego przez tyle lat z utęsknieniem wyczekiwał, w którym złączyły się wszystkie jego wyobrażenia szczęścia i upejenia ziemskiego! To była uroczysta godzina, w której pokładał całą nadzieję, gdy doznawał w ciągu kilku ostatnich miesięcy tylu drobnych rozczarowań, i w chwilach wątpliwości, jakie go boleśnie dręczyły w dniach ostatnich! A więc to... to... Lzy, które przypisywał nadmiernemu odczuciu wielkości, wycisnęła plama wina; uroczyste milczenie, o które ją posądzał, a którego nie chciał żadnym dźwiękiem przerwać, było tylko hamowaną rozpacz z powodu zniszczonej sukni! Gdy on napełno liczył na wspólny podziw dla tego co wieczne, ona zatrzymała się przy tem, co najbardziej przemijające, co najmarniejsze!... Koloseum i plama wina! Tego potwornego zestawienia nie wymaże już nigdy ze swej pamięci — czuł to wyraźnie — już nigdy, choćby się stu lat doczekał. Jeszcze przed chwilą mniemał, że jest z nią razem sam na świecie. Teraz objawiła mu się straszna, nieodwołalna pewność: był sam — sam jeden!...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

rzył właścicielowi dóbr Borzemskiemu, a w Strzeliskach kierownikowi szkoły Flor. Izdebskiemu.

Zmarli. Franciszek Sichra wa, inżynier powiatowy, b. prezes Towarzystwa gimn. „Sokół“, zmarł 1. bm. w Tarnowie w 61 roku życia.

Agata z Ponurskich Prochaska zmarła 1. bm. w Tarnowie w 74 roku życia.

Na dochód ubogich uczennic szkoły wydziałowej w Samborze odbędzie się w niedzielę 10. bm. w sali kasynowej amatorskie przedstawienie. Program: 1) „O Józję“, fraszka sceniczna M. Bałuckiego, 2) „Pałacycy“, komedia Meilhac'a i Halevy'ego i 3) „Filiżanka herbaty“, komedia.

Dyplomy zagraniczne dla artystów naszych. Donieśliśmy przed kilku dniami, że niektórzy artyści polscy padli ofiarą oszustwa ze strony jakiejś spółki spekulantów belgijskich, która pod szumną firmą powagi literacko-artystycznej obdarzyła ich dyplomami i medalami za pobranie pewnego haraczu. Przytoczyliśmy przykład malarza Styki. Przekonał się jednak, że przykład ten nie był słuszny. Styka otrzymał wprawdzie dyplom, a następnie medal, ale nie od owej firmy belgijskiej, lecz od instytucji „L'academie contemporaine“ w Paryżu (Rue Lafayette 166), której delegat na tegorocznej międzynarodowej wystawie monachijskiej z uznaniem wyrażał się o kilku utworach pędzla Styki.

Gmina Uhnów w pow. rawskim potrzebuje lekarza i płaci 350 złr.

Dla murzynów galicyjskich. Sąd pow. w Delatynie potrzebuje dwóch po 25 złr. a w Skolem jednego „rutynowanego“ pisarza z płacą 25—30 złr. miesięcznie.

W Chrostowej pow. bocheńskim otwartą została d. dzisiejszego dla powszechnego użytku stacja telegrafu połączona z urzędem pocztowym z ograniczoną służbą dzienną.

Samobójstwa w wojsku. W Stanisławowie odebrał sobie życie d. 30. bm. w koszarach obrony kraj. feldwebel 70 batal. Teof. Kotowski. Przyczyną samobójstwa stosunki służbowe. W Przemyślu zaś odebrał sobie d. 3. bm. życie wystrzałem z karabinu służbowego żołnierz 77. pułku piechoty. Śmierć nastąpiła natychmiast. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

Archiwum parafialne kościoła N. Panny Marii w Krakowie, według wyjaśnień ks. Fijałka umieszczonych w *Czasie*, było niegdyś bardzo bogatym. Obecnie reszty jego pomieszczone są w tz. wikarówce. Przeglądał je w roku ubiegłym na życzenie komitetu parafialnego dr. St. Krzyżanowski i posiada jego opis. W archiwum tem, dość jeszcze bogatym, mieszczą się dyplomy, z których najstarszy pochodzi z r. 1303, bulle, akty istniejących przy kościele bractw i ołtarzów, rejestra i inwentarze. Do uporządkowania archiwum zarząd kościoła zamierza przystąpić dopiero po dokonaniu uporządkowania biblioteki.

Pożary w Knihininie grasują bez przerwy. D. 22. sierpnia zgorzały szopa i komora, 24. sierpnia 8 gospodarstw, 11. września stodoła i obróg, 13. października stodoła i obróg, a tegoż dnia drugi raz dwa domy, 20. października cegielnia, 22. października 5 domów, a tegoż dnia drugi raz jeden dom, 20. listopada 2 stodoły ze zbożem, 22. listopada obróg ze zbożem, tegoż dnia drugi raz sterta siana, d. 23. listopada obróg. Razem w przeciągu trzech miesięcy dwanaście pożarów — a prawie wszystkie przez podpalenie!

Zupełnie jak we Lwowie. Pod tyt. „Dziwna praktyka“ pisze *Głos Jarostawski*: Dla oznaczenia dochodów z mieszkań wynajmowanych, powołano kilku obywateli tutejszych, którzy szacowali wysokość tych dochodów. Ci mężowie zaufania, znając dokładnie stosunki miejscowe, podawali przypuszczalną wysokość dochodów wedle najlepszej swej wiedzy i częstokroć zgodnie z rzeczywistością opłacanym czynszem — urzędnik jednak komisjonujący uznał za stosowne, tam gdzie się właściciele domów wzbranieli szacować je wedle własnego uznania — i gdy znawcy podali wartość jakiej ubikacji na 100 zł., on podawał ją na 200 zł. i taką cyfrę do protokołu swego zapisywał. W obec tego nie potrzeba nigdy używać znawców do oznaczenia wysokości dochodów — wszakże sam urzędnik oznaczyć je może, a podatek domowo-czynszowy będzie z pewnością dobrze wymierzony; że zaś kontrybucenci będą się może czuli pokrzywdzonymi — mniejsza o to, my jednak tej praktyki nie możemy uważać za właściwą. We Lwowie prawdziwi obywatele, powoływani na rzeczoznawców, rezygnują wobec takiego postępowania.

O wystawie lwowskiej miał p. Orłowski 2. bm.

wieczorem odczyt w Poznaniu w Towarzystwie przemysłowem. Prelegent dał najpierw krótki a treściwy pogląd na polską kulturę w zamierzchłej przeszłości, a następnie nakreślił szkic późniejszych dziejów naszego handlu i przemysłu, i przeszedł do teraźniejszości, zwracając szczególniejszą uwagę na wystawę lwowską. Wystawa ta ma przedstawić jasne rezultaty naszej pracy nietylko w dziedzinie materialnej, ale także w dziedzinie umysłowej, ma być zatem wiernym obrazem naszej kultury i cywilizacji. P. Orłowski objaśniał poszczególne grupy wystawy, których będzie 34; dalej poruszył sprawę udziału Księstwa w wystawie, zaznaczając w tym względzie, że rolnictwo poznańskie okaże na wystawie swoje produkty i sposób produkowania, oraz że przemysł wielkopolski przyczyni się do uświetnienia wystawy. Z przemysłowców wielkopolskich, o ile dotąd wiadomo, wezmą udział w wystawie Cegielski, Urbanowski, Krysiewicz, Zeyland z Poznania, Kasproicz z Gniezna, Bendlewiez z Pleszewa itd.

Manifest anarchistyczny. Anarchiści francuscy przebywający w Londynie, wydali manifest do armii francuskiej, w którym wzywają żołnierzy, aby oficerów wystrzelali. Manifest w tysiącach egzemplarzy został we Francji rozrzucony.

„Konfederatów barskich“ z dokończeniem, napisanym przez tłumacza Tomasza Olizarowskiego, przedstawiono po raz pierwszy wogóle, 2. bm. w teatrze krakowskim. Utwór ten, donosi nam kosponent, najzupełniej jest chybionym w uzupełnieniu przez Ol. dokonaniem. Znane dwa pierwsze akty, napisane przez Mickiewicza, mają przynajmniej potęgę słowa, czuje się, że to pisał; jakkolwiek nie dramaturg, to poeta genialnego talentu. Wrażenie tych dwóch aktów pierwszych w dorobionych następnie przez Oliz., coraz słabnieje i zamienia się wreszcie w żal, iż pióro słabe na dorównanie geniuszowi się porwało. Akcja obmyślana naiwnie, sceny niektóre, jak scena konania wojewody przez cały jeden obraz, robi wrażenie tak przykre i niesmaczne, że do końca jej wysłuchać cierpliwie trudno. Nie byłoby żadną szkodą dla literatury naszej i europejskiej, gdyby dopełnienie to dramatu Mickiewicza pozostało nieznanem. O ile dwa pierwsze akty wystawione były wzorowo, o tyle trzy następne grzeszyły niedbałstwem niesłychanem. Ról nie umiano zupełnie, co do przyjęcia więcej niż chłodnego dramatu przez publiczność, nie mało się przyczyniło.

Proces niezawisłych socjalistów. W Gracu odbyła się kilkudniowa rozprawa przeciw socjalistom Rissmanowi, Krezalowi i Barthowi, którzy kilka miesięcy przesiedzieli się w więzieniu. Oskarżono ich o obrazę majestatu i zaburzenie porządku publicznego. Sędziom przysięgłym postawiono 23 pytań, które jednoznacznie albo znaczną większością zaprzeczyli. Oskarżonych uwolniono. Wychodzących z więzienia przyjęły tłumy robotników owacyjnie.

Zmiany w rządzie rosyjskim. Do pism niemieckich donoszą, że w ministerstwie rosyjskiem przygotowują się znaczne zmiany. Mianowicie ustąpić ma chory już od dłuższego czasu minister komunikacji, Krywoszejn. Również i minister sprawiedliwości Manassein z powodu nadmiaru pracy do tego stopnia zapaść miał na zdrowiu, że zamierza ustąpić ze swego stanowiska. Jego następcą ma zostać najwyższy prokurator (sekretarz stanu) Murawjew, znany w sferach rządowych jako przeciwnik sądów przysięgłych, tak, że w razie objęcia przezeń ministerstwa można spodziewać się dalszych reform sądownictwa wstecz, dalszych ograniczeń atrybucji sądów przysięgłych. Następcą Murawjewa w prokuraturze zostałby obecny jego pomocnik Nekludow, który razem z Murawjewem często występował jako oskarżyciel w procesach rewolucjonistów rosyjskich. Natomiast minister wojny Wannowski, wbrew rozpущzonej niedawno pogłosce miał odzyskać zdrowie w Algierji i wkrótce ma powrócić do Rosji, by dalej prowadzić swe urzędowanie.

Ofiary rulety. W pociągu, jadącym z Monte Carlo do San Remo, wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia Antoni Drodździński z gub. lubelskiej, który przed miesiącem przybył do Monaco. Przyczyną samobójstwa było przegranie w Monte Carlo znacznej sumy.

Kurjer Warszawski opisuje losy jednej z ofiar rulety w Monte Carlo. Jest nią p. O. z gub. kijowskiej, który odziedziczywszy przed trzema laty 400.000 rubli w gotówce, połowę tej sumy przegrał w Monte Carlo. Powróciwszy do domu, przyrzekł rodzinie, że więcej już do jaskini gry nie pojedzie. Ale już po dwu latach słowo złamał i przegrał resztę

jątku. W jednym z hotelów paryskich usiłował odebrać sobie życie, lecz został z rany wyleczony. Nie chcąc być ciężarem rodzinie, był przez czas jakiś tragarzem w Londynie, zaś obecnie otrzymał posadę dozorcę syna pianisty Paderewskiego.

Wydział kasyna urzędniczego w Brodach przysłał nam następujące, dość osobliwe pismo, z powołaniem §. 19. ustawy prasowej: „Wybryk jakiegoś dotąd niewykrytego alicznika, który w dniu (?) listopada rb. pomiędzy g. 10. a 11. w nocy w pobliżu kasyna na ulicy strzelał, dał powód do umieszczenia w nr. 326. *Kurjera* korespondencji pod tyt. „zamach na szulerów“, która w brutalny sposób na tujejsze kasyno urzędnicze napada i takowe bez najmniejszej podstawy jako szulernię przedstawić usiłuje. W korespondencji tej poprzekręcano w dowolny sposób fakta, oraz poprzytaczano pogłoski, jakie tylko w chorobliwej wyobraźni wylęgnać się mogły, byle tylko kasyno i członków tegoż oczernić. Przedewszystkiem nieprawdą jest, jakoby w pobliżu kasyna padło pięć strzałów, gdyż słyszano tylko cztery strzały, i to w dłuższych odstępach czasu; dalej nieprawdą jest, jakoby do lokalu kasyna padły dwa strzały, gdyż jak już w przedwstępnych dochodzeniach sądowych sprawdzono, wleciała do lokalu kasyna tylko jedna kula rewolwerowa, która przebiwszy dwie szyby podwójnych drzwi szklanych, na podłogę upadła. Również złośliwym i niesmacznym wymysłem jest twierdzenie, jakoby krążyła pogłoska, że do lokalu kasyna strzelała żona jednego z członków kasyna, chcąc w ten sposób odstraszyć męża od zielonego stolika, gdyż o podobnej pogłosce nikt w Brodach nie słyszał. Ponieważ w nr. 328. *Kurjera Lwowskiego* redakcja oświadczyła, że tytuł korespondencji „Zamach na szulerów“ pochodzi od redakcji samej, przeto wydział kasyna zastrzega sobie wystąpienie przeciw tejże redakcji na drodze sądowej, gdyż w kasynie urzędniczym ani gry hazardowe nie bywają tolerowane, ani też zarząd kasyna szulerów do kasyna urzędniczego nie przypuszcza.“ Czytelnicy zdziwią się zapewne nad takim tragicznym „sprostowaniem“, a my ze spokojem staniemy przed kratkami.

Tragedja rodzinna. *New York Herald* donosi z 13. zm.: Douglasville, mała kolonia, oddalona kilka mil od Abilene, miasta w Texas, była widownią podwójnej, krwawej sceny. Trinidad Romer, 30-letni Meksykańczyk, zamordowany został przez kolonistę polskiego, Juliusza Lazińskiego. Romer szalenie był zakochany w jedynej córce Lazińskiego, dziewczyna zaś nosiła w sercu rodaka swego, N. Sorowskiego. Sorowski nie oprócz miłości nie mógł ofiarować, podczas gdy Romer uchodził za bardzo bogatego człowieka. Niedawno temu Laziński dał poznać Romerowi, że zgadza się z jego konkurami i radził mu, by w jaki sposób sprzątnął Sorowskiego, by mu w zalotach nie przeszkadzał, a da mu córkę za żonę. Wkrótce potem znikł Sorowski, jakby go ziemia pochłonęła, zostawiając otwarte pole Romerowi, który wczoraj poślubił pannę Lazińską. Przy godach weselnych Romer, będąc podchmielonym, chlubił się, że zabił Sorowskiego i że go do tego namówił Laziński. Rozjątrzona tem świeżo zamężna Romerowa chwyciła za nóż reżniczy i usiłowała nim poderżnąć gardło małżonkowi, w czem jej przeszkodził ojciec, odrywając ją od niego. Myśląc tedy, że się wszyscy na nią sprzyśięgli, z rozpaczliwym krzykiem przebiła się niebezpiecznie i padła nieżywa. Rozwściekliło to Lazińskiego, a uważając Romera za jedyną przyczynę niebezpieczeństwa, strzelił doń dwa razy i zabił. Co najdziwniejsze jednak w całym tem zajściu: nazajutrz zjawił się Sorowski, rzekomo przez Romera zamordowany, i zeznał, że go Romer wyprawił w podróż, by wyszukał kupca byłda N. Eddy. Sorowski zaś przekonał się, że nikogo o takim nazwisku nigdy w oznaczonym miejscu nie było, wrócił tedy do Douglasville.

Anarchiści angielscy zamierzali urządzić tej niedzieli na londyńskim Trafalgar Square olbrzymie zgromadzenie ludowe. Rząd jednak zabronił motywując obawę przed możliwymi zaburzeniami i zamachami dynamitowymi w Dublinie.

Euzapia Palladino, głośna spirytystka, produkuje się w Warszawie. Pierwsze posiedzenie odbyło się 28. zm. Wobec 13 uczestników przystąpiono naprzód do zbadania elementarnych objawów, a mianowicie ruchów mechanicznych, zmian w oporze elektrycznym ciała medium i próbowano oznaczyć zależność objawów akustycznych od odległości. Przy doświadczeniach z lewitacją stołu i z dotykaniami rąk niewidzialnych, ręce wszystkich siedzących w okrąg dużego stołu (25 funtów wagi), umyślnie na ten cel zbudowanego, związane były jednym sznurem dokoła w ten sposób, że wszystkie wzajemnie się kontrolowały, do-

zwalając na ruchy tylko w pewnym oznaczonym zakresie. Oprócz przywiązania medium do wszystkich obecnych, Euzapia była trzymana bezustannie za ręce przez dwóch sąsiadów i na nogi przez trzech. W chwili stosownej zapalano światło, o ile doświadczenia odbywały się we względnej ciemności, chociaż przeważnie eksperymentowano przy świetle. Związanie rąk Euzapii było dokładne, pozostawiało bowiem trwałe pięgi. Uczestnicy koła przyznają, że Euzapia chętnie poddawała się najuczciwszej kontroli i sama wzięła sobie za punkt honoru przekonanie najbardziej opornych, w skutek czego posiedzenie przeciągnęło się prawie do pierwszej w nocy. Jednocześnie rozpoczęto badania lekarskie medium, które mają być w dalszym ciągu prowadzone. W końcu postanowiono rozdzielić się na dwa kółka, celem ułatwienia badań i zestawienia wyników. Protokół spisany był od minuty do minuty i po szczegółowej dyskusji każdego punktu podpisany przez wszystkich obecnych. Doświadczenia odbyły się w mieszkaniu dra Ochorowicza.

Euzapia Palladino, najbardziej interesująca dziś kobieta w syrenim grodzie, ma typową fizjonomię południowej Włoszki; niska, przysadkowata, wcale dobrej tuszy, brunetka, sprawia wrażenie sympatyczne prostotą i dobrą wiarą kobiety z ludu. Z zawodu jest szwaczką, zamężną, bezdzietną, żyjącą z ręcznej pracy w Neapolu, gdzie mąż jej zatrudniony jest przy jednym z teatrów miejscowych jako dekorator czy malarz. Euzapia ma lat około czterdziestu. Twarz pełna, okrągła, o śniadej cerze, oczy czarne, bardzo ożywione chwilami, chwilami zaś jakby zmęczone i wyczerpane wysiłkiem fizycznym; uśmiecha się swobodnie, wesoło, szczerze i mówi z wielkim ożywieniem, przejęta na wskroś dobrą wiarą w siebie i swoje doświadczenia, których wytłumaczyć sama nie umie. Widać wszelako, jak jej zależy na tem, aby ją nie posądzono o szarlatanizm i podstęp; sama doprasza się o jak największą kontrolę, każe się badać, wiązać sobie ręce, trzymać się i pilnować nieustannie. Ręką ma prawie dziecinnie małą, zgrabną, lecz spracowaną. Ubiera się skromnie, nawet ubogo, w upiętej czarnej wełnianej sukni, bez wszelkiej pretensji, oprócz tej jednej, aby się jej doświadczenia udawały, któremi zdaje się być na wskroś przejęta. Doświadczenia te jednak wyczerpują ją fizycznie i nerwowo; pod koniec seansu bywa jakby nieprzytomna, sparaliżowana, wzrok ma błędny, siły ją opuszczają, poziewa raz po raz i pokłada się senna, nierozumiejąc prawie, co do niej mówią. Obojętnie na wszystko i popija tylko czystą wodę, którą trzeba jej do ust podawać, bo zeszytwniałe palce nie mogą szklanki ująć i utrzymać. Jaki westchnienia, czkawka, śmiech spazmatyczny i od czasu do czasu bolesne jakieś szępty: „o Dio...“ świadczą podczas samych doświadczeń mediumicznych o naprężonym stanie całego systemu nerwowego i wysiłonej pracy fizjologicznej organizmu. Kobieta-zagadka, przez którą objawi się może jakaś nowa i wielka tajemnica dla nauki, z tajemniczej dziedziny niezbadanych sił w przrodzie.

Usiłowane samobójstwo Rosjanina. W jednym z hoteli na Leopoldstadzie w Wiedniu usiłował odebrać sobie życie rosyjski fabrykant porcelany z Petersburga, Wasyli Liadów. Skoczył z 1. piętra klatki schodowej i mocno się potłukł, tak, iż odstawiony został do szpitala. Zdaje się, iż cierpi na obłąkanie.

Kuratorja fuadacji stypendyjnej im. W. Siewińskiego nadała opróżnione stypendja po 100 zł. Karolowi Jezierskiemu, uczniowi III roku seminarjum nauczycielskiego w Tarnopolu, Michałowi Siewińskiemu, uczniowi I roku seminarjum nauczyc. w Tarnopolu i Benjaminowi Motyce, uczniowi I roku seminarjum naucz. męskiego w Krakowie.

Na „Głodne dzieci“ odbędzie się w piątek 8. bm. w sali „Sokoła“ koncert ze współudziałem najwybitniejszych sił miasta Lwowa.

Drugi wykaz ofiar na „Głodne dzieci“: Z pierwszego wykazu zł. 87.93, przez redakcję *Opolska* z Gracu 6, Olga ze Lwowa 5, przez redakcję *Kur. Lw.* 9.60, *Przeglądu* 4, Karol Winarski 5, Adelina de Roux 1.20, hr. Lanckoroński z Komarni 50, Wł. Hofmokr 1, Hausman 1, hr. Felicja Miernicka 50, Biuro ck. Rady szkolnej 1.30, spadkobiercy śp. Kiselki 100, NN. 50 ct., dyrekcja Tramwaju 5, artyści teatru hr. Skarbka 8.70, M. L. 60 ct. i 5 pary pończoch, Fr. Zima 25 zł., razem zł. 360.73. Na członków przystąpili: Zofia Pawłowski, Jarosławiczowa, Ditterówna, Misiąg, Makarewicz, Biadziński, Freundlich, ks. Szymonowicz, Grzanowski, Dziopiński, Agio, Lasota, Demeter, Pfeil, Jadwiga Marja Kuczabińska, Wolfsthalowa, Andrzej, Amelina i Jadwiga Makowiec, Jaworska, ks. Ziobkowski, Mucha, Charger, dr. Chomin, Grotowski, Wenclówna.

Des Loges, Bogdanowicz, Lerkowicz, Janowski, Jüttes, Goldberg, Podolska, Senyszowa, Policer po zł. 1-20 rocznie, Krajewski 2-50, Lilien 6, Tryczyński 1-80, Bielecki 6, Hellwig 2-40, Pogłódowski 6, Saganowski 2-80, Stroh 3, Przanowska 3-50, Konopacki 12 zł.

Na rzecz żydów wygnanych z Rosji urządzono 2. bm. w sali Domu narodnego wieczorek muzyczny, który przyniósł 350 zł. dochodu. Panna Aschkana-zówna deklamowała „Wachlarz“ Gawalewicza.

Atleta Pytlasiński, podczas wczorajszych zapasów publicznych w sali Tow. „Frohsin“, zmógł swego przeciwnika atletę Niemanna.

Cudactwo. W ck. Starostwie w pow. Sanockim leży prośba następująca:

Świętne ck. Starostwo! Podpisany wnosi do Św. ck. Starostwa prośbę o udzielenie mu ordera podając powody co następuje: 1. Jestem proboszczem lat 56 a urodziłem się 1807. 2. Pełnię urząd dziekana lat 36. 3. Sam wypełniam wszystkie funkcje parafialne. 4. Nigdy żadnej zapomogi z fun. relig. nie otrzymałem. 5. Koresponduję z Władzami w języku polskim. 6. Nie znam różnicy w narodowości. 7. W domu mówię po polsku. 8. Przyjmują u siebie polską szlachę. 9. Mam dwa losy czerwonego krzyża, przeto należę do tego towarzystwa. 10. Kilka lat temu dałem forsypan do J. dla wojskowych, za które żadnego wynagrodzenia nie otrzymałem, i wiele innych podobnym powodów. Przeto mam nadzieję, że Św. ck. Starostwo za moje zasługi udzieli order. — K.....

Nową Cukiernię otworzył przy ul. Jagiellońskiej 1. 15 p. Zygmunt Schimanek. Nowy ten zakład odznacza się doбором podawanych przedmiotów kunsztu cukierniczego.

Stypendja. Cesarz nadał stypendja o rocznych 1000 złr. z fundacji swego imienia na rok szkolny 1893/94 dr. Marc. Chlanta czo wi, kandydatowi adwokatury, byłemu uczniowi uniwersytetu lwowskiego i Józefowi Klimondzie, b. uczniowi szkoły politechnicznej.

Ordynat hr. Stanisław Mioszowski nadał walczące stypendjum o rocznych 200 złr., z fundacji ordynata Mioszowskiego Stanisł. Natęcz Chwalibogowskiemu, uczniowi I klasy gimnaz. św. Anny w Krakowie.

W Sanoku dzięki gorliwym staraniom sekretarza Świerczyńskiego, inżyniera Solimirskiego i rzadcy szpitala Kuszczyka zawiązał się komitet, który zbiera datki miesięczne na cel utworzenia muzyki miejscowej ochotniczej.

Mianowania. Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował praktykanta koncepcyjnego namiestnictwa, Tad. Strzeleckiego, i praktykanta sądowego, Józefa Rajmunda Schmidta, auskultantami sądowymi.

Sąd kraj. wyższy w Krakowie zamianował praktykantów sądowych: dra Stan. Nowaczyńskiego i Henr. Jachimskiego auskultantami sądowymi.

Cholera w Galicji. Dnia 2. b. m. zachorowało w pow. brodzkim w Zażożcach 1 osoba, w pow. sanockim w Rymanowie 2 osoby. D. 3. bm. nie zdarzył się żaden wypadek zachorowania. Zmarła zaś w Zażożcach 1 osoba. Pozostaje ogółem chorych 15.

Kołomyja ma dostać telefony. Zgłosiła się bowiem dostateczna liczba abonentów. Przyjdzie także do połączenia telefonicznego z Peczniżynem. *Gazeta Kołomyjska* donosi, że tamtejszy nowy gmach kasy oszczędności będzie elektrycznie oświetlony.

Na karę śmierci skazaną została w Kołomyi włościanka Anna Wolańska za uduszenie własnego męża i Paraska Roszko za uczestnictwo w tem morderstwie. Matce pomagała także córka Katarzyna i jedynie dla młodocianego wieku otrzymała wyrok na 9 lat więzienia.

Probostwo gk. w Kamiannie otrzymał ks. Włodzimierz Połozynowicz.

Dalsze petycje o zaprowadzenie powszechnego bezpośredniego tajnego głosowania, zaopatrzone podpisem urzędu gminnego i pieczęcią gminną, wysłały na ręce Lewakowskiego gminy Łęg, Niedomice, Ilkowie, Siedlec, Łukowa (pow. tarnowski) i Nieciecz (pow. dąbrowski). To jednak nie zaszkodzi zapewne „znającym stosunki“ posłom tychże gmin twierdzić, że włościanie takiego prawa nie żądają.

Prof. Maurycy Wolfsthal powrócił do Lwowa z wycieczki artystycznej do Wiednia.

Teatr hr. Skarbka. Dziś „Na wyżyny“, dramat w 5. aktach Ganghofera.

szczenie w sz. piśmie, iż ja gotów jestem z nim się mować i proszę tylko, by p. Pytlasiński zechciał mię zawiadomić, czy to ma się odbyć we Lwowie czy też tu w Krakowie. A. Imles nauczyciel zapasnictwa w „Sokole“ Krakowskim.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Kraków 4. grudnia. Szkoła Czerniechowska ogłosiła już nowe wpisy od 4. do 12. grudnia.

Wiedeń 4. listopada. Z powodu kilku zastąpięć na dyktarję, gimnazjum dla dziewcząt pozostanie nadal zamknięte.

Cesarz potwierdził wybór dra Prixa na prezydenta stolicy.

W gmachu towarzystwa eskontowego, wybuchł dziś przed południem pożar wskutek eksplozji gazów. Ogień stłumiła straż pożarna.

Budapeszt 4. listopada. Cesarz przyjeżdża tutaj 10. bm. i ma zabawić przez cały styczeń.

Rzym 4. grudnia. Gabinet nowy ukonstytuował się ma w następujący sposób: Zanardeli obejmie prezydjum, jen. Baratieri tekę spraw zagranicznych, Fortis roboty publiczne, San Marzano wojnę, Racchia marynarkę, Coccoortu rolnictwo, Deriseis poczty i telegrafy, Gallo oświatę, Boselli finanse, Vachelli kanclerstwo skarbu, a Cannonico prawdopodobnie tekę sprawiedliwości. Parlament zebrać się ma 7. grudnia.

Trzydziestu deputowanych ze skrajnej lewicy, w ich liczbie Cavallotti, Colajanni i Imbriani wy-stosowali manifest do narodu, w który potępiją całą działalność gabinetu Giolittiego. Jako środki zaradcze wyliczają autorowie manifestu: zmniejszenie liczby tek ministerjalnych, przywrócenie równowagi w budżecie przez oszczędności w wydatkach na wojsko, okrojenie listy cywilnej króla. Nadto oświadczają się autorowie manifestu przeciwko wszelkiemu nowemu podatkowi, albo też podwyższeniu już istniejących podatków i żądają takiej polityki zagranicznej, któraby odpowiadała uczuciom ludności, tudzież narodowym i ekonomicznym interesom kraju.

Paryż 4. grudnia. Serbski poseł Gjorgewicz raniony przed kilku tygodniami w restauracji, ma się już całkiem dobrze i dziś wstał z łóżka.

Saragossa 4. grudnia. Uwieszono tu wczoraj sześciu anarchistów. Jeden z nich brał udział w podrzuceniu bomb w operze w Barcelonie.

Wiedeń 5. grudnia. Komisja dla ustawy wyjątkowej, przyjęła wczoraj do wiadomości sprawozdanie referenta dra Fuchsa. Na wniosek Pinińskiego wstawiono do sprawozdania ustęp, wyrażający nadzieję, że w Pradze rychło nastąpi normalne stosunki.

Wiedeń 5. grudnia. Tutejszy komitet szynkarzy i właścicieli hotelów uchwalił wczoraj zwrócić się do wszystkich szynkarzy w Austro-Węgrzech i Niemczech z wezwaniem, by zaprzestali szynkowania piwa pilzneńskiego. Dalej uchwalił komitet ustanowić w każdej dzielnicy Wiednia komitet, mający zająć się dozowaniem, by nigdzie piwa pilzneńskiego nie sprzedawano.

Krwawa scena odbyła się wczoraj na Volkerplacu w dzielnicy Leopoldstadt. Woźnica omnibusowy Zettel, posprzeczał się z swą kochanką nazwiskiem Schacher. Powodem było okradzenie Zettla przez Schacherównę. Rozżalony woźnica groził kochance zastrzeleniem. Przywołano policję do której Zettel zwrócił się grożąc nabitym rewolwerem. Policjantom nie udało się Zettla rozbroić, poczem jeden z nich strzelił dwukrotnie do woźnicy a drugi szablą rozciął mu czaszkę. Ciężko ranego Zettla, w stanie beznadziejnym, odstawiono do szpitala.

Wiedeń 5. grudnia. *Targ na bydło.* Spęd wczorajszy wynosił 4160 sztuk bydła, z tych było z Galicji 604. Ceny 54—65½.

Gielda zbożowa. Pszenica na wiosnę 7.67, żyto na wiosnę 6.44, owies na wiosnę 6.92, kukurudza na maj 5.42. Tendencja spokojna.

Przy wczorajszym ciągnięciu losów *Win dischgraetza* padła główna wygrana 25.000 złr. na nr. 68.454, druga wygrana 3000 złr. na nr. 38.650.

Gielda. Kredyty 344.57, lenderbank 252, renta majowa 97.60, węg. renta złota 116.30, ruble 131.75.

Paryż 5. grudnia. Wczoraj przedstawiło się Izbie nowe ministerstwo. Galerje i loże dyplomatów były zapelnione. Kazimierz Perier wygłosił oświadczenie ministerjalne, w którym podniósł, że

zadaniem ministerstwa będzie przestrzeżenie porządku i wystąpienie przeciw teorjom „pewnej szkoły“. Zadaniem rządu będzie zwalczanie doktryn socjalistycznych za pomocą obfitej w owoce pracy instytucyj publicznych. Dalej zapowiada Perier sprawiedliwy rozdział podatków, zmianę systemu opodatkowania gorących napojów, utworzenie kas zabezpieczenia robotników i podniesienie kredytu rolniczego. Rząd potępi odłączenie księstwa od państwa i rewizję konstytucji.

Odnosnie do polityki zewnętrznej wskazał Perier na uroczystości wyprawione Moskalom i zapewnił, że Francja szczerze pragnie pokojn.

Deklarację ministerjalną przyjęto przychylnie. Po odczytaniu deklaracji zabrał głos socjalista Pascal Grousset, domagając się amnestji dla skazanych strejkowców i dla bulanżystów Rocheforta i Dillona. Grousset dowodził, że z całej falangi socjalistów jedynie Rocheforta i Dillona proskrybowano.

Minister Raynal nazwał bulanżyzm zdradą ojczyzny, co wywołało burzę w sali.

Bulanżysta Mery woła: Pan jesteś nikczemnikiem!

Raynal oświadcza, że nie nadeszła jeszcze chwila stosowna dla amnestji. Socjalista Ernest Roche poparł gorąco wniosek na amnestję. Przy głosowaniu odrzucono wniosek na amnestją 257 głosami przeciw 226, zatem większością tylko 31 głosów.

W senacie przyjęto deklarację nowego ministerstwa bardzo chłodno.

Rzym 5. grudnia. Ministerstwo Zanardellego już się ukonstytuowało. Wszystkie teki, z wyjątkiem ministra skarbu już są obsadzone.

Manifest do narodu wydany przez radykałów, domaga się sprawiedliwego rozdziału podatków, zmniejszenia budżetu wojskowego i zredukowania listy cywilnej króla.

London 5. grudnia. Wczoraj zmarł tu profesor Tyndall.

W okolicy Glasgowa domaga 17.000 górników podwyższenia płacy, grożąc strajkiem.

Obchody narodowe.

Wieczorek listopadowy i Mickiewiczowski, urządzony staraniem tow. Kraszewskiego i muzycznego odbył się w Kołomyji 29. listopada w sali ratuszowej. Publiczność zgromadziła się bardzo licznie. Wieczorek listopadowy urządziła także Gwiazda w niedzielę d. 3. bm. również w sali ratuszowej, a w sobotę odbył się w gmachu tuł. gimnazjum wieczorek ku uczczeniu pamięci wieszcza Adama staraniem profesorów i młodzieży gimnazjalnej.

W Tarnowie ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego z r. 1831 urządził Sokół d. 30. listopada ze współudziałem Kółka przyjaciół muzyki i pp. amatorów wieczorek z bardzo starannie dobranym i znakomicie wykonanym programem.

Słowo wstępne, pełne ognia i zachęty do wspólnej pracy dla dobra narodu z cytatami trafnych myśli Ujejskiego i Buszczyńskiego, wygłosił sekretarz tow. p. Gatecki.

Chór Kółka przyjaciół muzyki odspiewał dwie wdzięczne i zastosowane do okoliczności pieśni: „Na groby bracia“ i „Przylecieli sokołowie“. Jeden z amatorów odegrał następnie Legendę Wieniawskiego na skrzypcach przy akompaniamencie fortepianu, poczem druh Janikowski ze Lwowa deklamował trzy poetyczne utwory, pełne głębokich myśli i ducha patriotycznego, a subtelnem ich oddaniem wzbudził prawdziwy zachwyt. Dalej orkiestra amatorska odegrała na instrumentach rżniętych: Wieniec z pieśni narodowych układu Jana Swobody. Wreszcie amatorzy przedstawili wdzięczny i rzewny obraz dramatyczny Zwiłkońskiego „Jeden z ostatnich“ i zakończyli obrazem z żywych osób „Obóz pod Grochem“.

Każdy numer programu przyjmowano z żywym zadowoleniem, a deklamacja i przedstawienie teatralne wywołały oklaski.

Ujemną stroną było stosunkowo zbyt małe zgromadzenie publiczności.

Staraniem „Sokoła“ w Zbarażu w 63-letnią rocznicę powstania listopadowego odprawionem zost. 30. zm. żałobne nabożeństwo w kościele OO. Bernardynów za poległych braci w roku 1831 w walec z Moskwą. Mszę celebrował powstaniec z r. 1863, ks. Bernardyn O. Rzezczkowski. Katafalk był przystrojony w orły polskie, napisy, jakoteż w lance, armaty i kosy. Po skończonem nabożeństwie, publi-

NADESLANE.

W łamach sz. pisma wyczytałem, iż we Lwowie bawi obecnie atleta i zapasnik Wł. Pytlasiński, który przyjmuje ogłoszenia do zapisów, otóż upraszam o taskawę zamie-

czność, składająca się przeważnie z ludu wiejskiego, zaintonowała hymny „Boże coś Polskę“ i „Z dymem pożarów“.

Obchód rocznicy listopadowej święcił w Stanisławowie także towarz. muz. im. Moniuszki urządzeniem odpowiedniego wieczorku.

Wieczorek zagał dr. Kamiński, przemawiając porywająco do zgromadzonych. Chór tow. muz. Moniuszki odspiewał „Witolorandę“, Zyg. Noskowskiego.

NADESLANE.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.)

Die Seiden-Fabrik G. Henneberg (k. uk. Hofl.) Zurich sendet direkt an Private: schwarze, weisse und farbige Seidenstoffe von 45 kr. bis fl. 11-65 p. Meter

OKULISTA Dr. ADAM SZULISLAWSKI

b. asystent kliniki ocznej rady dr. B. Wicherkiewicza w Poznaniu, b. demonstrator kliniki prof. Fuchsa w Wiedniu

Adwokat Dr. Kohl w Przemyślanach poszukuje natychmiast koncypienta.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. STANISŁAW SOCHANIK

b. lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale profesora Langa w Wiedniu mieszka plac Bernardyński l. 15. I. piętro; ordynuje od godz. 11-12 i od 3-5.

Dr. ANDRZEJ KOS

otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie przy ul. Trzeciego Maja l. 5.

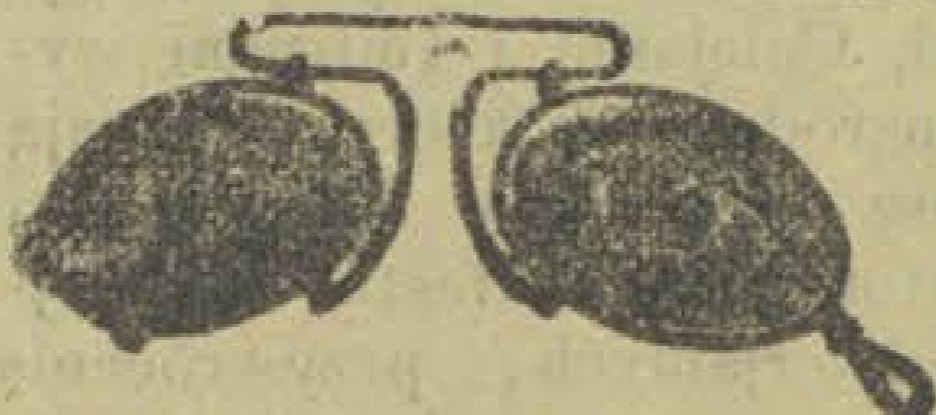
Pierwsze węgierskie ogólne TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE kapitał zakładowy 3 miliony, fundusz rezerwy 24 milionów, stan działu życiowego 67 milionów.

JENERALNA REPREZENTACJA dla Galicji

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany udziela wszelkich informacyj.

BENEDYKT KOPERNICKI



optyk i mechanik „pod Kopernikiem“ Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatrna l. 6 naprzeciw głównego odwozu), polowa w wielkim wyborze i po cennach najtańszych: okulary, okwizery, lornety, binokle, dalekowskazy, barometry, ciepłomierze, Arlestry, mikroskopy, lupy, kompasy, narzędzia, taśmy metryczne, słony, Hbna, manometry itp.

Przyjechali do Lwowa

dnia 3. grudnia 1893.

HOTEL ŻORZA. A. hr. Konarska z Dubiecka, Z. Cielecka z Byczkowiec, L. Garapichowa z Cebrowa, L. Giżycki z Podola ros. St. hr. Dzieduszycki z Gwoźdźca, W. Biechoński z Gorlic, Wł. Stojowski z Buczacza, F. Nowak z Wiednia.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. czerwca 1893 według zegara lwowskiego

Table with columns for train routes (e.g., Do Lwowa przyjeżdża, Do Lwowa odjeżdża) and departure/arrival times. Includes routes to Krakow, Warszawa, and other regional destinations.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Wyborna ze świeżego zbioru herbaty Chińskiego rezyjska. Angielskie Ciasta do herbaty i znakomity rum Bremecki poleca Handel delikatessów Wojciechowski

Hotel Garni pod „TRZEMA KROKAMI“ l. 10, ulica Trybunalska we Lwowie poleca wiedeńskie, elegancją i czystością pokojów gwarantowane od 60 centów i wyżej.

Dzwonki (grzechotki) do sań, podbite flanelą para zł. 7-50 i 10 poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac kapitulny 1. (naprzeciw Katedry.)

Wachlarze z koronek, gazy i piór, kości słoniowej i szydliki. Otwieraczki na głowę z koronek, barwy francuskie, Echarpy z jedwabnych materji (umbrella) chustki i szale sznełowe najtaniej sprzedają T. Górski i S. Szydłowski Lwów Marjański 8. (róg Hetmański.)

Nuty do wszelkich instrumentów mechanicznych poleca Stanisław Herszowski Lwów. Ilustrowane ceniki gratis. 136

Poszukuje się Zastępcy handlowych artykułów na Lwów. Mając rozgałęzione stosunki w szerokich kręgach kupieckich i najlepsze referencje, podaje się możność każdemu producentowi do rentownego zbytu jego produktów, lub wytworów. Oferty pod „Impressa“ Lwów.

Fortepian Streichera do sprzedania. Fortepian i pianina poleca najtaniej Karol Marecki Batorego 28. (naprzeciw gimn. Franc. Józefa). 482

KASY OGNIOTRWAŁE c. k. uprzyw. fabryki sprzedaje najtaniej SZYMON DEGEN Lwów, Jagiellońska 13

Dobry rysownik z niższą szkołą znajdzie stałe zajęcie. Zgłoszenia do Administracji. 491

Szopy podróżne, piękne, prawie nowe tania sprzedam. Kurkowa 5. drzwi 3. od 1/9 do 10 rano. 494

Pies legawy, rasy angielskiej lat 2 tresowany, maści żółtej zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość w biurze Czerwińskiego Sykstuska 32. 493

Słuchacz filozofii (filolog) poszukuje lekcji w miejscu. Adres: S. S. post. rest. Lwów. 492

Ekspedytor poczty z uzdolnieniem telegraficznym, rutynowany, posiadający wyższe studia poszukuje posady ekspedytora lub administratora. Zgłoszenia pod literami S. S. 2 Lwów główna poczta. 467

Pomocnik handlowy poszukuje posady do fabryki jako podróżny prowadzenia interesu i kasaiera lub też do handlu za kaucją. Bliższa wiadomość udzielić mogą listownie. N. N. Kurjer Lwowski. 463

Do nabycia w adm. Kurjera Kurcharz Krakowski dla oszczędnych gospodyń. Smaczne i tanie obiady dla domów obywatelskich, z uwzględnieniem higieny i dyetetyki, z podaniem dyspozycji na stosowne obiady każdego dnia całego roku, sposobu podania potraw, ubierania stołu i przyjmowania gości. Praktyczne przepisy do ciast legumin, konfitur, likierów, marynat i t. p. Ważne wskazówki do gospodarstwa domowego oraz konserwowania i przechowywania w należytym stanie różnych przedmiotów na podstawie wieloletniego doświadczenia i według wzorów dzieł ułożono przez Marię Gruszcę. Cena we Lwowie 1-80 zł. Poczta tylko za pobraniem.

Sprzedam 2 duże biura Łyczakowska 15. 473

Aparat do piwa na 4 pipy nowej, kuty kocioł, w najlepszej jakości do sprzedania w handlu Karola Bałabana we Lwowie.

Cukier znacznie potaniał w głowach 1 kl. 38 1/2 ct., częściowo 39. ct. w kostkach i maczce 1 kl. 40 ct. tylko w handlu Leonarda Soleckiego ul. Batorego l. 2. we Lwowie.

Maszyny do szycia Singera sprzedawam tylko pełnymi wagonami i z najlepszych fabryk chrześcijańskich, ręczne w cenie 25, 32, 36, 43, nożne 27, 38, 45, 58, na raty po 4 zł. miesięcznie doliczam 10% Józef Iwanicki Lwów hotel Żorża filia Kraków Rynek 25.

Metoda dziewczyna poszukuje miejsca do lepszych domowych robót za skromnym wynagrodzeniem. Wiadomość w redakcji Kurjera Lwów. 474

Gospodarz posiadający wiadomości gospodarcze teoretyczne z prywatnego kształcenia się, praktykę ze znaczniejszych dóbr Galicyjskich, zwiędziwszy gospodarstwa zagraniczne powrócił i poszukuje odpowiedniej posady dla żonatego. Adres: „290“ Złoczów post. rest. 465

Posady majstra rymarskiego i tapicerskiego poszukuje młody człowiek z chlubnymi świadectwami, władający językiem polskim i niemieckim, może również przy tejszej profesji pełnił czynności pisarza lub magazyniera. Na żądanie kaucja 500 złr. Łaskawe zgłoszenia pod literami R. T. post. rest. Zator Galicja. 461

Akuszka inteligentna, poleca się łaskawie paniom za zręczną i staranną opiekę ręczy. Również przyjmuje osoby z prowincji na mieszkanie, za dyskrecją ręczy Karolina Baranowicz Łyczakowska 15. 311

Najlepsze pierniki w świecie poleca Cukiernia Zimera ul. Akademicka, filja Rynek dom przechodni dawniej Andriolego. 456

Adwokat Rozenbusch w Dolinie poszukuje rutynowanego koncypienta. 458

Już wyszedł ilustrowany Kalendarz Matęgo Świątka na rok 1894, Stosowny podarunek dla dzieci i młodzieży na Mikołaja i na Gwiazdkę. Cena 36 ct. z przesyłką 41 ct. do nabycia we wszystkich księgarniach i w redakcji Mat. Świątka we Lwowie pl. Marjański 1. 10.

Nowo otworzona mleczarnia krakowska z wzorową kuchnią przy ul. Grodzickich, l. 9. poleca Szanownej P. T. Publiczności nabiół wszelkiego rodzaju, najlepszą wiejską kawę i herbatę, jakoteż wszelkie potrawy, smaczno i zdrowo przyrządzane. Abonament przyjmuje się po cenach umiarkowanych; za wyborne obiady przez cały miesiąc tylko 9. zł. do 12 zł. i wyżej. O łaskawie względy i liczne odwiedzin uprzejmie prosi Z głębokim uszanowaniem Bronisława Lubaczewska. 445

Skład papieru Kamila Bauma w Tarnowie, potrzebuje subiekta. 430

Ekspedytorka pocztowa poszukuje posady S. B. M. post. rest. Lwów 487

Kareta na 3 osoby, z fabryki Lehnera, mało używana jest do sprzedania. Zgłoszenia do Zarządu dobr Umieszcza op. Tarnowiec pod Jastem. 394

Nowo otworzona Pracownia sukien damskich pod firmą T. A. KALICZAK we Lwowie Rynek licza 25. I. piętro.

przyjmuje wszelkie roboty w zakresie krawieczyny wchodzącej. Zlecenia z prowincji skutecznie w najkrótszym czasie.

Osobiste porozumiewanie się Wychowawców ze sługami nastąpić może każdej niedzieli od 9 rano do 3 popołudniu w biurze Świderskiego w Tarnowie.

Starszy Mag. Farm. poszukuje dzierżawy większej apteki. Zgłoszenia J. A. apteka Zabłotów. 451

Leśniczy potrzebny od N. roku dobrze polecany rutynowany w średnim wieku, żonaty ale z małą rodziną i z egzaminem państwowym. Adresować B. K. Sędziszów poste restante. 463

Komoda orzechowa do zbycia Sakramentek 3. parter. 485

Mieszkania i sklepy

po i cencie od wyrazu.

5 pokoi z przynależnościami na l. piętrze Zielona 5. zaraz. 375

Kilka pomieszczeń po 4 pokoje z przynależnościami po 36 zł. Bozna Piekarska l. 27. na gruntach Hillicha. 443

4 pokoje przedpokój kuchnia zaraz Chorzyczyna 21. 449

2 pokoje kuchnia, pokój kuchnia, pokój z meblami, lokal na warsztadt Łyczakowska 15. 472

2 pokoje, z kuchnią 22 zł. Sklepek od frontu 10 zł. Zyblikiewicza 37. 471

2 duże pokoje kuchnia Kalecza 14 468

2 pokoje, kuchnia. Pokój z kuchnią zaraz Zimorowicza 20. 488

3 pokoje, kuchnia, Śnieżna 7. 478

18-25 marek

tygodniowo ofiaruje za 3 godz. dziennie zajęcia. Lekka i przyjemna praca artystyczna do załatwienia w domu bez specjalnych wiadomości fachowych. Bliższych szczegółów udziela Arnolt, 26, rue des Allouettes, Paris!

Księcia Salm'a

Fabryka maszyn w Blansku (Morawia) buduje:

Maszyny parowe wszelkich systemów każdej wielkości.
Szybko bieżące maszyny parowe Westinghouse.
Kotły parowe każdej konstrukcji i wielkości.
Maszyny do wydobywania, kompresory „Patent Steekl”, wentylatory, maszyny do wstrzymania wody jakoteż wszelkie maszyny dla górnictwa.
Walcowe gnotowniki „Patent Steekl” walce odlane twardo, turbiny, gąry do tartaków, jakoteż całe urządzenia dla młynów parowych i tartaków.
Maszyny chłodzące i do wyrobu lodu, system z kwasem węglowym.

Maszyny i całe urządzenia dla cukrowni.
Maszyny dla fabryk spirytusu, browarów i fabryk wyrobów z gliny.
Prasy hydrauliczne i całe urządzenia dla fabryk oleju.
Maszyny walcowe, wszelkie maszyny rozdrabniające i inne wyroby odlane twardo.
Transmisje według systemu Sellera.
Hydrauliczne wyciągi według własnego patentu.
Urządzenia kolejowe.

2 złote, 13 srebrnych medali



9 dyplomów honorowych uznania

KWIZDY Korneuburski
proszek odżywczy dla bydła dla koni, bydła rogatego i owiec.

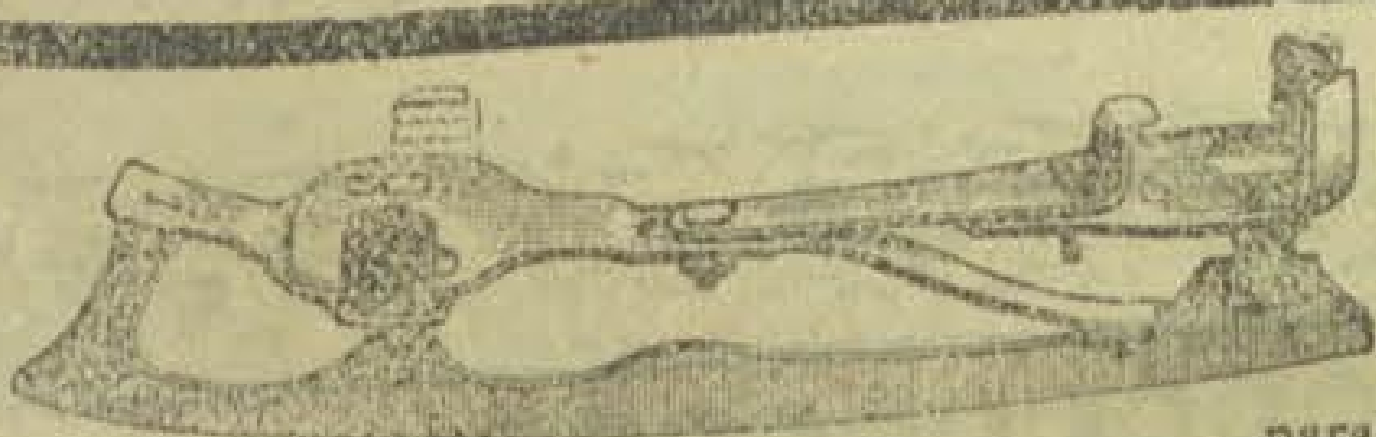
Od 40 lat używany prawie we wszystkich stajniach w braku apetytu, złem trawieniu, dla poprawy mleka i pomnożenia wydajności mleka u krów.
Cena 1/4 pudełka 70 ct., 1/2 pudełka 35 ct.

Do nabycia w aptekach i droguerjach.
Należy uważać na powyższy znak ochronny i żądać wyraźnie Kwizdy Korneuburskiego proszku dla bydła.

Główny skład
FRANCISZEK JAN KWIZDA

c. i k. austr. i król. rumuński nadworny dostawca, apt. obwodowy w Korneuburgu pod Wiedniem.

Łyżwy



Halifax* bardzo dobre	para	zł. 1-50	*Merkur* damskie niklowane	para	zł. 6-00
ditto ze stalowymi nożami	2-20		z szerokimi nożami	zł. 5-00	
ditto z szerokimi nożami	3-50		*Jakhson Haines* nie nikl.	6-00	
ditto niklowane zwykłe	8-50		ditto ditto nikl.	7-00	
ditto ditto z szer. nożami	5-50		ditto ditto niklowane	1-00	
ditto damskie nie niklowane	1-50		model z Grazu	3-00	
ditto ditto niklowane	3-00		Łyżwy żelazne z rzemykami	3-30	
Merkur albo Helweia	3-20		Para pasków do Halifax		

PIOTR CHRZASTOWSKI
handel żelazny

we Lwowie, plac Kapitulny I. L. (naprzeciw Katedry.)
Dla członków „Sokoła”, Towarzystw Łyżwiarskich i uczni 10% opustu lub franco do każdej stacji pocztowej.
Cenniki ilustrowane do dyspozycji.

Gratis i franko.
FRICKA KATALOG PODRĘCZNY
Podarunki na święta ze wszystkich działów literatury.
WILHELM FRICK, Wiedeń, Graben 27.



Nr. 53. Nr. 54.

Prawdziwe 14-karatowe PIERSCIONKI ZŁOTE
z kolorowanymi kamieniami szlachetnymi imitowanymi i prawdziwymi perłami sztuka

5 złr.

Moje cenniki bogate na towary ze złota i srebra, zegarki, specjalne towary wiedeńskie i nowe! posyłam gratis i free każdemu.
SKŁAD TOWARÓW
Jul. Bienstock
Wiedeń, II, Ob. Donaustr. 89.

Oliwy maszynowe
najprzedniejszej jakości, tudzież „Ragosiną” prawdziwą bardzo tanio wysła w każdej ilości

Jakób Degen
Lwów-Podzamcze.
Cenniki i próbki na żądanie bezpłatnie i franco.

Podaję do publicznej wiadomości, że żadnych weksli, długów i zobowiązań mego małoletniego wnuka Jana Kantego Finwuka, kadeta kawalerji, bicha, nie będę, co ogłaszać jako przestrożę dla tych, którzyby mu kredytu udzielić chcieli.
Jadwiga Straszewska.

Nowości w papierach listowych

stosowne na podarunki,
RAMY DO OBRAZÓW
poleca po umiarkowanych cenach
F. NIŻAŁOWSKI, Lwów.
Zamówienia zamiejscowe odwrotnie.

Choroby weneryczne
leczy szybko i gruntownie, bez przetwy zatrudnienia
S. URICH
Lekarz chirurgji i akuszer od lat przeszło 30 praktykę lekarską wykonujący.
Mieszka obecnie: ul. Kościelna I. (róg placu Krakaskiego I, 6.) II. piętro.
Ordynuje od 12-1 i od 5-7.
Honorarjum umiarkowane.

POTRZEBUJE

rutynowanego rządce
do większego folwarku, od 1-go stycznia 1894. Pierwszeństwo mają gospodarze z zachodniej Galicji z dłuższą-letnią praktyką. Zgłoszenia przyjmuje Aleksander hr. Piniński Suszczyn p. Mikulińce. Informacji udzieli W. Edward Cwierzewicz dyrektor dóbr w Grzymałowie. Odpisów świadectw nie zwraca się.

Poszukuje się guwenera
izraelity, nie mniej jak 30 lat liczącego, dla młodego człowieka. Wymaganą zdolność udzielania nauk gimnazjalnych i języka francuskiego. Oferty pod: Oskar Rosner ul. Kleparowska 2.

NOWO OTWORZONA CUKIERNIA
ZYGMUNT SCHIMANEK
ul. Jagiellońska I. 15.
poleca Sz. P. T. Publiczności Cukry deserowe w kartonie 1/2 klg. zł. 1-20 Herbatniki (petit-fours) 1/2 klg. zł. 1. Karmelki mączne 1/2 klg. 80 ct. Napoje gorące i chłodniki o każdej porze. Wszelkie zamówienia na Torty, Piramidy białe i lody skutecznia w jak najkorzystniejszym czasie. Wielki wybór Bombonierek Paryskich i kartonaży.

CUKIERNIA
FRANCISZKA C. STAFFA
we Lwowie ul. Skarbowska II. (w własnym domu)
poleca na Św. Mikołaja jakoteż na Gwiazdkę swój bogato zaopatrzoony skład w pierniki i cukierki na drzewko. — Dla P.T. kupców i odsprzedających stosowny rabat. Wysyłka pocztą lub koleją załatwia się odwrotną pocztą. — Dziękując za dotychczasowe łaskawe względy Szan. P.T. Publiczności polecam się takowym i nadal i pozostaję z głębokim szacunkiem
F. C. Staff.

Tylko wtedy prawdziwy, gdy trójkątna blaszka nizej i mieszczonym napisem (czerwony i czarny druk na żółtym papierze) jest zamknięta.
Dotąd niezrównany!!!
W. Maagera
prawdziwy, oczyszczony



DORSCH
Tran z Wątroby Miętusa
w opiewaniu prawnie ochronionem **Wilhelma Maagera** w Wiedniu.
Badany przez pierwsze medyczne powagi i polecany także dla dzieci z powodu łatwej strawności, a używany we wszystkich wypadkach, w których lekarz chce sprowadzić w zmożnienie całego organizmu, szczególnej piersi i płuc, przybylek uwagi ciała, polepszenie sił, jakoteż oczyszczenie krwi. Flaszke po 1 zł. można dostać w składzie fabrycznym w Wiedniu, III/3, Heumarkt, Nr. 3, jakoteż w bardzo wielu aptekach Austro-Węgier.
We Lwowie u pp. Piotra Mikolascha, Zygmunta Ruckera, Jakóba Beisera, K. Krzyżanowskiego apt. St. Markiewicza, K. Bałabana kupców.
Główny skład i miejsce wysyłek na monarchję austro-węgierską **W. Maager, Wien, III/3, Heumarkt, 3.**
Naśladownictwa będą sędownie ścigane.

Ocytle! stalowe i żelazne
ostre 100 sztuk
7-50 z opłaconą pocztą. Dzwonki do sań zwykłe i ozdobne. Pochołnice naftowe do nocnej jazdy z knotem p. 2-50. Łatwiej staje poleca
BOLESŁAW CYBULSKI
Lwów plac Marjański Leczna 5.

Cieszcie się kochani dziatki! Św. Mikołaj urządził **SKŁAD ZABAWEK** w magazynie **Henryka Müllera** Lwów ul. H.licka 6.

Doskonała Herbata
poleca stary handel **WOHLA**
Lwów, Sykstuska 6.

Młody człowiek
rutynowany w zawodzie bankierskim, biegły w korespondencji polskiej i niemieckiej — znajdzie u mnie umieszczenie.
AUGUST RACZYŃSKI
dom bankowy i kantor wymiany **w KRAKOWIE.**

Oziesięć medali zasługi i dwa dyplomy uznania za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.

PUDR KSIĄŻĘCY
nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje pigkną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy. Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z łabędzikiem złr. 1-50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po 70 ct., większe złr. 1-20, z łabędzikiem złr. 1-60.

WODA FIJOLKOWA.
Usuwa z twarzy pryszcze, liszaję trądziki, pierzchnienie i tuszczony skórę, wygładza zmarszczki, porę i doły ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowy higieniczny został odszczególniony medalami zasługi na wystawie przyrodniczo-lekarskich w Krakowie i we Lwowie. — Cena 1 złr.

MYDŁO KOSMETYCZNE.
Odnacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i twarzy, bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa pięgi i żółto-brunatne plamy z twarzy. Cena 60 cent.

J. INNATOWICZ
we Lwowie ul. Kopernika 8, ul. Halicka. Filje: w Krakowie Sukien-nice 20. i w Czerniowcach Rynek.

C. k. uprzywilejowany galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie.

OBWIESZCZENIE.

Trzecie nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszów c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego, które się odbyło we Lwowie dnia 10. listopada br., uchwaliło powiększyć kapitał akcyjny o 1 milion złr. w. a., wydając 5.000 nowych akcji po 200 zł. wartości nominalnej z kuponami, z których pierwszy płatny będzie 1. stycznia 1895.

W wykonaniu tej uchwały ofiarujemy z wyż wspomnianych 5.000 akcji w myśl §. 14 *) statutów Banku hipotecznego posiadaczom starych akcji

2.500 nowych akcji po złr. 200, a nadto dalszych
2.500 " " " " " 300.

a to złr. 200 na pomnożenie kapitału akcyjnego, zaś złr. 100 na pomnożenie funduszu zapasowego.

Posiadaczom więc starych akcji przysługiwać będzie prawo pierwszeństwa do wzięcia na każdych 6 sztuk starych akcji jednej nowej akcji po cenie złr. 200,

a nadto " " 6 " " " " " " " " 300.

Ułamek nie uwzględnia się.

Prawo poboru należy wykonać w terminie od 1. do 30. grudnia 1893 włącznie, albowiem po upływie tego terminu prawo to zupełnie gaśnie.

Posiadacze starych akcji, chcący korzystać z tego prawa, winni w terminie od 1. do 30. grudnia br. złożyć swoje akcje w kasie naszego Zakładu ub Filjach naszych w Czerniowcach, w Krakowie i w Tarnopolu, do odstępowania i uiszczyć równocześnie wypadającą należytość i opłatę stemplową po 1 zł. 25 ct. od sztuki. Od wpłat uiszczonych przed nieprzekraczalnym terminem 30. grudnia br. bonifikować będziemy 5 proc. odsetki w stosunku rocznym.

Zawiadamiamy oraz pp. akcjonariuszów, że przy sposobności wykonywania swego prawa poboru nowych akcji, mogą równocześnie do dawnych akcji, za złożeniem talonu, otrzymać nowe arkusze kuponowe.

Lwów, dnia 11. listopada 1893.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny.

*) §. 14. statutów. Przy każdym wydawaniu nowych akcji założyciele Towarzystwa mają na lat 30, licząc od dnia potwierdzenia tych statutów, prawo pierwszeństwa do wzięcia *al pari* jednej połowy, zaś posiadacze wydanych już przedtem akcji prawo pierwszeństwa do drugiej połowy wydać się mających akcji, a mianowicie każdy akcjonariusz do takiej ilości nowo emitowanych akcji, jaka wynika z stosunku posiadanych przez niego akcji do połowy nowo wydanych akcji.

Termin i sposób, w jaki z tego prawa pierwszeństwa użytek zrobić można, oznacza Walne Zgromadzenie na wniosek Rady nadzorczej. Akcje, którychby w ustanowionym i publicznie ogłoszonym terminie nie wzięli założyciele albo akcjonariusze, mają być sprzedane na rachunek Towarzystwa, a uzyskana przytem zwyżka nad nominalną wartość akcji, ma być wcielona do funduszu rezerwowego.

Rok założenia 1853.

AUGUST SCHELLENBERG i SYN

DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY WE LWOWIE

kupuje i sprzedaje wszelkie krajowe i zagraniczne

PAPIERY WARTOŚCIOWE I MONETY

po najprzystępniejszych cenach.

LOSY w Austrii dozwolone, także na spłaty miesięczne.

PRCMEŚY do wszystkich osiągnięć.

Nakładem tegoż Domu bankowego wychodzi dwutygodnik losowań „NADZIEJA”; prenumerata roczna we Lwowie 1.50, z doręczeniem do domu 1.70, na prowincję rocznie 1.80.

Baczność w wyborze

TUTEK!!!

Tutek nieklejone „La Comete“ z najcieńszej bibułki, wyrobione maszynami franc. najlepszego systemu, uznane są przez amatorów za najlepsze.

1000 tutek „La Comete“ w rulonie złr. 1.20. — Zamówienia na 5000 tutek wysyła franco.

Etablissement Elster

Lwów, ul. Sykstuska 3.

XXXXXXXXXXXX

W drukarni W. Manieckiego i we wszystkich księgarniach

nabyć można

„BŁAWATEK“

na rok

1894

jedyny kalendarz dla Pań i Panierek

obejmuje

PRZEŚLICZNE NOWELE

Wyborowe wierszyki do deklamacji dla młodych Panierek.

Dla gospodyń

„Jedynie Sekretu robienia doskonałych Pierników i Cierników“ w domu

FLORENTYNY I WANDY

auterek „Kucharki i olskiej“

Cena 50 ct.

w ozdobnej okładce.

Po przesłaniu przekazem pocztow. 56 ct. uskutecznia przesyłkę franco.

Drukarnia nar. W. Manieckiego

Lwów, ul. Kopernika 7.

XXXXXXXXXXXX

Powszechnie za najlepszą uznaną

MASĘ WOSKOWĄ

własnego wyrobu

jakoteż

Masę francuską, Glazurę bursztynową

do zapuszczania podłóg

poleca

ALOJZY HÜBNER

Lwów Rynek liczbą 38.

Zakład gazowy

we Lwowie.

Najlepszy, najtańszy i najczystszy materiał opalowy do kuchen i pieców polecamy na porę zimową

KOKS

za 50 klgr. 55 ct. wa.

przy odbiorze z gazowni.

Każdą ilość KOKSU dostarczamy wedle możliwości do mieszkań

za 50 kilogramów 60 ct. wa.

Podajemy się przerobienia własnym kosztem pieców pokojowych, tudzież kuchen do opalania koksom.

Zarząd Zakładu gazowego we Lwowie.

Doering'a mydło z sową.

Do mycia twarzy, szyji, rąk

NALEŻY UŻYWAĆ TYLKO

DOERING'A MYDŁO

Z SOWĄ.

Ono nie niszczy, jak inne nowożytnie ostroługowe mydła toaletowe skóry, lecz utrzymuje je

piękną, delikatną i świeżą.

Pod gwarancją prawdziwe tylko

jeżeli oznaczone

„SOWA“.

Wszędzie do nabycia po 30 ct.

Jener. zastępstwo: A. Motsch & Co. Wiedeń, I., Lugeck 3.